

Arab, Modlitwa

Lubie Ricków i Mortych też lubię
lubię gdy te szorty masz na pupie
lubię kiedy mordy robią hałas w klubie
i lubię widzieć ciebie też w tym tłumie

i lubię że lubisz że wiem już w sumie
nie chce wina, dzisiaj klimat na rumie
dziś nie zasnę, jak pirat na maszcie sunę
dziś mam warty, jutro nie ma

idę sobie ty po drugiej stronie tęczy
i zaczynamy tęsknić wpatwienie jak w Księżyc

idę sobie ty po drugiej stronie tęczy
i zaczynamy tęsknić wpatwienie jak w Księżyc

jesienne kwiaty mej modlitwy
kryją w sobie ziarnko raję
coś we mnie mówi że już nigdy
nie połączymy się
więc odejdę nazajutrz

nienawidziliśmy krzywdy
kochaliśmy się na haju
nie było prawdy w tym chyba nigdy
z innego wymiaru, bez pamięci bez umiaru

świat czarów i koszmarów
tak zimny świat
swa miłością przykryj nas
przykryj czasu szmat
chwyc za rękę
chodźmy w las
choćby ten ostatni raz zatrzymajmy chwile raz

zanim jesienne kwiaty mej modlitwy
powiedzą ci że odejdę nazajutrz
coś mi mówi że już nigdy
nie spotkamy się
nawet w raję